№ 215. Wtorek 18. Września 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserycya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Paryż, 17. września. Dzisiejszy „Monitor“ ogłasza depeszę okólnikową Lavalettego do dyplomatycznych ajentów Francyi za granicą. Treść depeszy jest następująca: Koalicya trzech mocarstw północnych jest złamana, a panującą zasadą jest wolność zawierania przymierzy. Powiększone Prusy zabezpieczają niezawisłość Niemiec. Francya nie może pokonywać ukończonego właśnie dzieła asymilacyi, ani też ubolewać nad niem lub spoglądać na nie z zawiścią. Gdy Prusy co do zasady narodowości naśladują Francyę, uczyniły Niemcy krok dla zbliżenia się ku nam. Włochy zbliżyły się również do nas. Konwencya wrześniowa będzie lojalnie wykonana. Austrya uwolniona od trosk włoskich i niemieckich nie będzie potrzebowała zużywać sił swoich na bezowocnych współzawodnictwach, lecz koncentrując się na wschodzie przedstawia ona zawsze jeszcze potęgę 34 milionów, której nie oddziela od Francyi żadna nieprzyjaźń lub interes. Silniej ukonstytuowana Europa jest gwarancyą pokoju, a Francyi nie jest ona ani niebezpieczną ani szkodliwą. Rolą pośrednictwa Cesarza było prawo, ale naruszenie neutralności byłoby z powodu wojny obudzającej nienawiść ras niebezpiecznem. Rząd francuski pojmuje anexye, nakazane absolutną koniecznością. Ale rezultaty ostatniej wojny wykazują także konieczność niezwłocznego uzupełnienia organizacyi wojskowej, którego to obowiązku nie zaniedba naród francuski, a co nie może być groźbą dla nikogo.

Część urzędowa.

Do polepszenia dotacyi nauczycielskiej i pokrywania drobnych wydatków szkolnych obowiązały się następujące gminy:

1) Gmina *Zawidcze* w powiecie Łopatyńskim zapewniła zacząwszy od 1. września 1866 roczny dodatek w kwocie 10 złr. w. a. z procentów od obligacyi gminnych na polepszenie dotacyi.

2) Ewanielicka gmina *Józefów* w powiecie Radziechowskim na sprawienie środków naukowych i drobne potrzeby szkolne ofiarowała rocznie 6 złr. w. a.

3) Gmina *Stojanów* w tym samym powiecie, na polepszenie tej dotacyi rocznie 60 złr. w. a., a na premia dla najpilniejszych dzieci i na drobne potrzeby szkolne rocznie 5 złr. w. a.

4) Gmina izraelicka *Chałajowa* na polepszenie dotacyi nauczyciela w tem miasteczku zacząwszy od 1. września 1866 rocznie 80 złr. w. a.

5) Gmina ewanielicka *Stanin* w powiecie Radziechowskim na sprawianie środków naukowych i drobne potrzeby szkolne rocznie 5 złr. w. a.

6) Ewanielickie gminy *Romanówka* i *Sabinówka* w tym samym powiecie na sprawienie środków naukowych i drobne potrzeby szkolne rocznie po 5 złr. w. a.

7) Gmina *Laszków* w powiecie Łopatyńskim, ofiarowała się podwyższyć dotychczasową dotacyę nauczyciela z 94 złr. 50 c. w. a. zacząwszy od 1. września 1866 na 150 złr. w. a.

8) Gmina *Sokołów* w obwodzie Złoczowskim obowiązała się składany dotąd dla nauczyciela dodatek 20 mierzyc zboża zacząwszy od 1. września 1866 podwyższyć stale na 30 mierzyc, a na sprawianie środków naukowych i drobne potrzeby szkolne składać rocznie 5 złr. w. a.

9) Gmina *Jakimów* w obwodzie złoczowskim polepsza dotacyę nauczyciela zacząwszy od 1. września 1866 o 14 złr. w. a. i 6 mierzyc twardego zboża rocznie, a na sprawianie środków naukowych, rekwizyta pisarskie i drobne potrzeby szkolne składać będzie rocznie 5 złr. w. a.; nakoniec

10) Gmina *Banunin* w obwodzie złoczowskim podwyższa dotacyę nauczyciela z 84 złr. w. a. i 20 mierzyc zboża zacząwszy od 1. września 1866 stale na 100 złr. i 30 mierzyc zboża rocznie.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. sierpnia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. września.

„Nürnberger Correspondent“ zapewnia, iż udzielenie hr. Bismarkowi bawarskiego orderu św. Huberta, żadnej nie ulega wątpliwości i jest już faktem dokonanym. Insygnia orderu hr. Bismarkowi przesłane już zostały.

„Mittelrheinische Zeitung“ donosi, iż dziennikom nassauskim zakazane zostało ogłoszenie przemowy Księcia nassauskiego do żołnierzy nassauskich przy pożegnaniu się z niemi w Günzburgu, ponieważ przemowę tę uważać można jako akt, do którego były monarcha kraju, książę Adolf, właściwie już nie miał prawa. Książę przemawiał do „swojego wojska“, a według zdania rządu pruskiego wojsko to wojskiem już nie było.

Pruski komisarz cywilny w Frankfurcie, p. Madai, zaniechał żądania pewnego rodzaju hołdu ze strony korporacyi, miasto Frankfurt reprezentujących. O bliższych szczegółach tego zaniechania donosi „Neue deutsche Zeitung“ co następuje: Komisarz cywilny zwołał na dzień 12. b. m. zebranie zgromadzenia prawodawczego i tak zwanego kolegium 51 mężów, dla odebrania od nich przysięgi, jak od korporacyi czysto komunalnych. Obiedwie te korporacye postanowiły jednogłośnie w dniu poprzednim odmówić złożenia przysięgi, postanowienie zaś to wymotywowało zgromadzenie prawodawcze bardzo ostro i ściśle, kolegium zaś 51 mężów cokolwiek łagodniej. P. Madai oświadczył, iż nie obstaje już przy żądaniu złożenia przysięgi, gdyż takowe, według depeszy z Berlina odebranej, żadnego nie ma znaczenia. Donoszą, że zgromadzenie prawodawcze prócz tego na tajnem posiedzeniu z dnia 11. b. m. postanowiło wydać protest przeciwko inkorporacyi Frankfurtu, dowodząc, iż zezwolenie senatu na przeniesienie praw monarszych na Prusy żadnego nie ma znaczenia, gdyż w wolnem mieście Frankfurcie nie senat lecz lud sam wykonywał prawa monarsze. Wiele znakomitszych osób prywatnych podobną protestacyę ogłosić zamyślają.

Z powodu najnowszej reorganizacyi administracyjnej Mexyku, o której pisała „Patrie“ donosząc o wysłaniu do Mexyku jenerała Castelnau, „la France“ powiada co następuje: „Jeżeli doniesienia „Patrie“ są prawdziwe, to dowodzą, iż Cesarz Maxymilian pojmuje całą trudność swego położenia, i że liczy na energiczne poparcie tych z pomiędzy ziomków naszych, od których pomocy zażądał. Nie wiemy jaki rezultat mieć będzie ostateczne to przesilenie. Kto jednak jest patryotą francuzkim, ten nie może odmawiać sympatyi swej odważnemu oporowi monarchy, którego wojska francuzkie tak długo broniły i teraz jeszcze bronią. Francya poświęciła sprawie cywilizacyi Mexyku krew i swoje pieniądze. Bohaterscy jej żołnierze

walczą z niesłychaną wytrwałością z trudnościami wszelkiego rodzaju. Nie żądamy zaprawdę, ażeby sztandar nasz przywięzywał się do monarchii, która się utrzymać nie zdoła.

„Lecz życzenia tych, co pragną upadku dzieła z tamtej strony Oceanu założonego i bronionego, życzenia te nie są francuzkie. Mówimy, iż upadek tego dzieła byłby nieszczęściem. Jeżeli jest jeszcze nadzieja ratowania go, to chwytamy ją z całym zapałem narodowego uczucia, którego nie chcemy poniżyć ani przez zaślepiony upór, ani przez słabość.“

Monarchia austryacka.

Wykaz darów na rzecz c. k. rannych wojowników.

Komitet miejski ze składki zbieranej przez pp. Jana Gärtnera i Traugotta Scholtza, a mianowicie: Kleczkowska 50 c., August Schellenberg 10 złr., M. B. 1 złr., O. W. 5 złr., J. L. Singer i spółka 5 złr., Antoni Sieber 5 złr., W. G. 3 złr., J. G. 1 złr., Emil Wajdowski 50 c., L. J. 1 złr., A. B. 2 złr., Michał Ludwig 3 złr., profesor Strasky 2 złr., W. Boczkowski 1 złr., F. Fiala 1 złr., A. Waychinger 1 złr., N. N. 50 c., E. Michel 1 złr, J. Gablenz 1 złr., Dr. Hawranek 2 złr., K. G. 1 złr., Męcziński 1 złr., Towarnicki 5 złr., Dr. Minasiewicz i Klara Thoms 2 złr., Józef Daubner 1 złr., Smarzewski 1 złr., Józef Szeligowski 2 złr., Albin Hauptmann 1 złr., N. N. 40 c., N. N. 1 złr., Padlewski 1 złr., W. Jaremowicz 1 złr., B. Panck 1 złr., Ludwik Stadtmüller 10 złr., Franciszek Hübner 2 złr., N. N. 30 c., Józef Malinowski 1 złr., Kajetan Maramorosz, infułat 2 złr., J. Axentowicz 6 cwancygierów w sr. właściciele domu Nr. 100 m. 2 złr., Rozalia Barańska 1 złr., N. N. 3 złr., Hartlieb 1 złr., Gabryel Mülling 5 złr., filia anglo-austryackiego banku 25 złr., Fryderyk Hausner 20 złr., J. Niemirowska 5 złr., J. H. B. 1 złr., bracia Łazowscy 1 złr., Jan Weisser 1 złr., J. Dick 1 złr., N. N. 50 c., F. Pawlik 3 złr., A. Galambosch 1 złr., M. K. 50 c., Grotrian 1 złr., L. Langner 20 c., Nemethy, żona radzcy rachunkow. 6 ℔ i 6 łut. szarpi, Bonifacy Stiller 5 złr., Karol Bałłaban 2 złr., A. Chrzanowski 1 złr., S. Krawczykiewicz 2 złr., Antoni Jędrzejecki 2 złr., Jan Klein 5 złr., Gustaw Pfink 3 złr., N. N. 20 c., Józef Stoppel 1 złr., N. N. 50 c., N. N. 3 złr., T. Ricci 1 złr., W. P. 1 złr., J. L. 1 złr., C. Ressig 1 złr., W. Tepa 50 c., N. N. 50 c., N. N. 50 c., Jan Wierzchowski 1 złr., Jan Fuchs 60 c., M. Topolnicka 30 c., K. Wiehler 30 c., Anna Köller 3 złr., M. Prefort 40 c., Baler 20 c., Leo Fuhr 20 c., Rotter 30 c., J. Floch 4 złr., Strzelbicki 1 złr., W. S. 1 złr., M. Mund 10 c., Wiktor O. 80 c., Józefina Slendrowski 1 złr., Józef Baczewski 5 złr. i miesięcznie 2 złr., Franciszek Wepnik 1 złr., Rodakowski miesięcznie 2 złr., Sklepiński 2 złr., Eliza Slama 3 złr., Ludwika Pfaff miesięcznie 2 złr., Jakób Heller 5 złr., Józef Wereszczyński 1 złr., Kazimirz Lewicki 2 złr., Jan Bauer 3 złr., A. Grimm 1 złr., R. Doms 5 złr., Kabat 1 złr. 50 c., C. Caliga 2 złr., Antoni Horn 1 złr., Jan Titz 20 c., Ehrbar 2 złr., Gustaw Wichert 1 złr., F. Dögler 1 złr., N. N. 1 złr., B. Ludwig 50 c., Töpfer 1 złr., N. N. 1 złr., Pietrosch i Schneider 2 złr., Wilhelm Breitmayer 1 złr., A. R. 1 złr, Józef Czeszer 50 c., Julia J. Adamska 30 c., R. Frey 30 c., Edmund Nr. 147 m. 1 złr., Ignacy Duffek 1 złr., Eleonora Ziegler 35 c., Ignacy Beer 50 c., Sabina Werosłowska 1 złr., Apolonia Teppa 1 złr., L. Zieniewicz 1 złr., N. N. 1 złr., Barbara Seidner 1 złr., Józef Jakob 16 c., Józef W. 20 c., Walenty Bauerowicz 1 złr., Antonina Matolla 2 złr., Kleina wdowa i Gedhardt 5 złr., A. J. Schier 2 złr. 20 c., J. W. 2 złr., Wilma Sch. 4 złr., Karolina Buschak 2 złr., A. Pasterski 20 c., N. N. 60 c., Ferdynand Albrecht 50 c.

Naftali Weiss, handlarz w Tyśmienicy 10 złr., Bazyli Lewicki, proboszcz gr. k. z Hostowa 2 złr., Juliusz Florkiewicz, właściciel dóbr Młoszowy 100 złr., z powiatu Łańcuta 119 ft. szarpi. bandażów i kompresów, leśniczowie państwa Łańcuckiego deklarowali się od 1. lipca miesięcznie po 34 złr. na rannych składać, Mojżesz Goldblatt z Wydrzy 5 złr., od gminy izrael. w Żołyniu ze składki 18 złr. 15 c., Nuta Wang 2 złr., Jahn, obywatel tutejszy, paczkę przyrządów dla rannych, gmina Komarno paczkę przyrządów dla rannych, hr. Siemiński na czas wojny od 1. lipca miesięcznie 10 złr., ks. przeor OO. Dominikanów w Borku starym 5 złr., z powiatu Delatyna 60 złr., Teresa Turkuł, właścicielka dóbr 50 złr., Konstancya Winogrodzka, właścicielka dóbr 6 złr., August Czerwiński 10 złr., członkowie zbarazkiej gminy żydowskiej 252 złr. 50 c., Olga R. paczkę przyrządów dla rannych, Józef Baumgardten, właściciel realności 2 ft. szarpi, 16 chustek, 29 bandażów i kilka kompresów, hr. Zofia Fredrowa paczkę szarpi, bandaży i chustek, Józefa Summer 10 ft. 13 łut. szarpi, 94 sztuk kompresów, 1 prześcieradło, 14 czepków, 59 sztuk bandażów i chustek, Ludwika Roszkowska pakiet przyrządów dla rannych, Fryderyka Beck $2^1/_4$ ft. szarpi i innych przyrządów, nadkomisarz Führich paczkę przyrządów, Bernard Bott 5 złr., Felician Bott 5 ft. szarpi i bandaży, Amalia Butscher, przełożona instytutu 166 ft. szarpi i bandaży, Walery Busch 21 ft. szarpi, kompresów i bandaży, z łandwójtowstwa dzielnicy miasta Lwowa przysłano złożone tam 2 cent., 33 ft. szarpi, bandażów i innych przyrządów, z powiatu Ślemień 57 ft. 28 łut. szarpi, bandażów i innych przyrządów, z powiatu Załośce 20 ft. 6 łut. szarpi i bandażów, od komitetu dla rannych w Bohorodczanach 40 ft. 30 łut. szarpi i przyrządów dla rannych, z urzędu pow. Kopeczyńce 69 złr. 50 c. i 5 ft. 15 łut. szarpi, z koncertu dyletantów w Drohobyczu 149 złr., p. Vanroy, naczelnik pow. od 1. sierpnia na czas trwania wojny miesięcznie po 3 złr., kancelista pow. Święciński po 2 złr., p. Krzyształowicz miesięcznie po 1 złr., miasto Nowy Targ na założenie szpitalu 500 złr., władze obwodowe w Tarnopolu ze składek 641 złr. 90 c., z powiatu Załośce 20 ft. szarpi i band., z powiatu Medenice 247 ft. szarpi i band., Jan Gałkowski zobowiązał się składać począwszy od 1. sierpnia przez cały rok miesięcznie po 2 złr. w. a., Malwina i Wilhelmina Dąbrowskie i Wanda Jarema ze Stanisławowa 9 ft. szarpi, band. i kompr., z powiatu Skole 39 ft. 11 łut. szarpi i band., z powiatu Nadwórna 40 ft. 14 łut. szarpi, 126 sztuk kompr. i chustek, z powiatu Przemyślany 55 ft. szarpi i band., 27 ft. 16 łut. płótna na szarpie, z magistratu w Złoczowie 14 ft. 19 łut. szarpi i band., z Nowegosioła 6 cetn. 40 ft. szarpi, z powiatu Zborów $78^1/_2$ ft. szarpi, band. i kompr., z powiatu Rozniatów 25 ft. szarpi, z powiatu Halicz 9 cet. $33^1/_2$ ft. szarpi, bandaży, kompr. i przyrządów, oraz gotówką ze składek 280 złr. 60 c.

Od centralnego komitetu pomocy dla rannych.

Wiedeń, 16. września. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśn. Pan* przybył o godzinie $8^1/_2$ zrana z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował pp. ministrów hr. *Belcredego*, *Majlatha*, *Mensdorffa* i *Wüllerstorffa*; poźniej odebrał Jego Mość Cesarz raport szefa ministerstwa wojny fml. barona Johna i przyjmował fml. *Ruckstuhla* i kilku wysokich jenerałów. O godzinie 12tej w południe powrócił Jego Ces. Mość do Schönbrunnu, zkąd koleją południową uda się na kilka dni do Styryi.

Arcyksiężna *Marya*, małżonka Arcyksięcia *Rainera*, obchodziła wczoraj uroczystość swoich urodzin. Po południu o godzinie 5tej była w Weilburgu pod Baden wielka uczta, na której byli obecni Arcyksiążęta *Albrecht*, *Karol Ludwik* z małżonką, i *Wilhelm*, tudzież Książę *wirtembergski* z małżonką, następca tronu *saskiego* z małżonką i inni. W ciągu uczty otrzymała Arcyksiężna *Marya* telegrafem gratulacyę z Miramare od Jej Mości Cesarzowej *meksykańskiej*.

Arcyksiążę *Albrecht* odwiedzał w piątek szpital towarzystwa ogrodniczego, i bawił tam dłuższy czas rozmawiając ze wszystkimi ranionymi.

Arcyksiążę *Karol Ferdynand* odjechał na kuracyę do Ostendy.

(Wiadomości bieżące.) Fml. *Ruckstuhl* objął na czas nieobecności Arcyksięcia *Karola Ferdynanda* zarząd jeneralnej komendy krajowej.

Ces. austryacki poseł hr. *Alojzy Karolyi* odjechał wczoraj zrana do wód w Biarritz (we Francyi).

O negocyacyach między pełnomocnikiem austryackim do zawarcia pokoju z Włochami jenerałem Moering a komisarzem francuskim dla Wenecyi jenerałem Leboeuf pisze „Triester Zeitung“ co następuje: Pomimo największej gorliwości, z jaką negocyacye prowadzone są, jest jednak tak wiele kwestyi specyalnych do załatwienia, tak wiele materyałów do trutynowania, iż o rychłem załatwieniu myśleć nie można, i kilka zapewne tygodni a może i miesięcy upłynie, zanim pokój z Włochami ostatecznie zawarty zostanie, i twierdze weneckie oddane będą. Jenerał Möring wraz z francuskim komisarzem ocenić mają wartość wszelkich fortec dla oznaczenia według tego oszacowania sumy, jaką Włochy Austryi zapłacić mają za ustąpienie sześciu twierdz, Wenecyi, Mantuy, Werony, Legnago, Peschiery i Palmanowy. Prócz twierdz oszacowane być mają wszelkie zakłady wojskowe austryackie wraz z materyałem w zapasie będącym, które Austryacy zabierać nie myślą, a za które Włochy według oszacowania zapłacić mają. Zrobiono już ku temu wszelkie przygotowania, lecz przy wielkim ogromie materyału rzecz ta wiele czasu zabierze. Dopiero po ukończeniu wszystkich tych negocyacyj i ustanowieniu sumy, jaką Włochy Austryi zapłacić mają, nastąpi ustąpienie twierdz i zupełna ich ewakuacya przez wojska austryackie. Rozgraniczenie między Austryą a Włochami poźniej dopiero nastąpi, do czego delegowana będzie komisya mięszana złożona z delegatów austryackich, francuskich i włoskich. Względem plebiscytu jenerał Leboeuf porozumiał się z władzami włoskiemi, i pracują teraz nad ułożeniem tabel właściwych. Do głosowania powołane będą głowy każdej familii, i przedłożone im będą trzy punkta do odpowiedzi: 1. Czy Wenecya zostać ma pod panowaniem austryackiem; 2. czy ma być złączona z Królestwem włoskiem i 3. czy ma stanowić niepodległe Królestwo pod własnym Monarchą. Chociaż każde z tych pytań będzie miało za sobą pewną liczbę stronników, to jednak rezultat łatwo przewidziany być może, zwłaszcza że głosowanie publicznie odbywać się ma.

(Wymarsz Prusaków z Berna.) Dnia 13. września o godzinie 5tej rannej załoga pruska opuściła Berno drogą żelazną po capstrzyku muzykalnym wieczorem poprzedniego dnia wykonanym. O godzinie 11tej przed południem wyjechał i książę Ujestski, wojenny gubernator Morawy. Książę jeszcze w dniu 12go b. m. w galowym uniformie i w towarzystwie swych adjutantów zrobił wizytę w ratuszu burmistrzowi Drowi. Giskrze. Burmistrz przybył na dworzec kolei sam dla pożegnania się z księciem. Zajęcie Berna przez Prusaków trwało od dnia 12. lipca, zatem przez całe dwa miesiące. Wczoraj o godzinie 9tej rannej wyruszył korpus obywatelski miasta Berna z sztandarem i muzyką dla objęcia wart aż do przybycia c. k. wojska, które w dniu 15go b. m. nastąpić ma. Burmistrz oddał główny odwach komendantowi korpusu obywatelskiego wiceburmistrzowi Herkowi. Od dnia dzisiejszego straż gminna rozpoczęła też służbę swoją.

Pociągiem z dnia 15. września o godzinie 4tej minut 13 z południa przybędzie pierwszy batalion wojsk austryackich do Berna, pociągiem z dnia 16go przybędzie z Wiednia drugi batalion, dnia 19go b. m. wysłany będzie z Wiednia batalion 3. pułku piechoty w sile 1090 ludzi i 30 oficerów do Pragi. Będzie to pierwszy przemarsz wojsk austryackich. Ośmnasty batalion strzelców przyjmowany będzie na dworcu drogi żelaznej przez reprezentacyę gminną i korpus obywatelski. W teatrze będzie reprezentacya galowa.

Włochy.

(Różne wiadomości.) „Nazione" zaspokaja obawy niektórych dzienników z powodu leniwego postępu negocyacyj oświadczając, iż sytuacya dyplomatyczna wyklucza stanowczo rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

„Corriere della Venezia" zapewnia, iż pod dniem 7. b. m. zapadła uchwała rady ministrów według której plebiscyt w prowincyach weneckich, przez wojsko włoskie osadzonych, odbyć się ma przed opuszczeniem ich przez wojska austryackie.

Coś podobnego donosi i „Corriere italiano" przywodząc prejudykat przemawiający za pozostaniem wojska włoskiego w czasie plebiscytu, iż z Sabaudyi i Nicei wojska francuzkie w garnizonie będące w czasie plebiscytu się nie wydaliły, lecz tylko przez jeden dzień w koszarach konsygnowane były.

„Perseveranza" zapewnia ponownie, iż armia włoska zaraz po zawarciu pokoju znacznie zredukowana będzie. Azeby przy tem administracya wojskowa nic nie ucierpiała, cała armia podzielona być ma na trzy korpusy, z których jeden stać ma pod komendą jenerała Cialdiniego w prowincyach weneckich, drugi w Placencyi i Emilii pod komendą jenerała Cuckiari a trzeci w Florenci i Romanii pod komendą jenerała Petiti. O prowincyach południowych „Perseveranza" nic nie wspomina. W ogóle armia zaraz po zawarciu pokoju zredukowana być ma do 100.000 ludzi.

I w organizacyi gwardyi narodowej różne nastąpią zmiany i właśnie teraz poddana jest pod rozbiór myśl, czyliby instytucyę tę zupełnie zwinąć nie wypadało, i zastąpić ją powszechnym obowiązkiem służenia wojskowo na sposób pruski.

W Genui aresztowano wielu indywidyów, którzy sobie pozwolili różne wybryki przeciwko służbie sanitarnej, użytej w przypadkach cholery. Zaraza ta wybuchła i w Spezzii. Między jeńcami włoskimi pod Udine w obserwacyi będącemi mnożą się niestety przypadki cholery.

(Legia rzymska.) „Journal de Nice" podaje bliższe szczegóły dokonanego przeszłej niedzieli w Antibes oddania legii rzymskiej komisarzom rządu papieskiego. Ostatniej niedzieli o godzinie 11. przed południem zebrało się liczne grono zaproszonych gości na śniadanie u francuskiego jenerała d'Aurelle. Przy końcu uczty wniósł jenerał toast na cześć Ojca św., na który odpowiedział rzymski jenerał de Courter toastem na cześć Cesarza, Cesarzowej i Cesarzewicza. O godzinie 3ciej zebrała się legia; jenerał d'Aurelle w towarzystwie jenerała de Courter odbył jej przegląd, kazał jej potem uformować czworobok i ogłosił imieniem Cesarza oddanie legii rządowi papieskiemu. Gratulował wojsku dzielnej jego postawy i przypominał mu nowe obowiązki, które ma wypełniać; mówił, że chociaż służyć będą teraz pod innym sztandarem, pozostaną przecież żołnierzami francuskimi, że powinni przestrzegać honoru imienia francuskiego, którego wkrótce jedynymi będą reprezentantami w Rzymie; że życzenia Francyi im towarzyszą, i że z całą ufnością oddaje ich komisarzom papieskim. Jenerał de Courter dziękował jenerałowi d' Aurelle imieniem Ojca św. za odstąpienie legii i wyrażał się z zadowoleniem o postawie korpusu. Skutkiem opóźnienia się statku „Eldorado" miała legia zamiast 10go odpłynąć dopiero 12. lub 13. b. m.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. września. *(O wyznaczeniu osad dla szkół początkowych z gruntów poduchownych.)* „Dzien. Warsz." ogłasza następujące postanowienia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem:

Naczelnik Łomżyńskiej dyrekcyi naukowej wystąpił do dyrektora głównego komisyi rządowej oświecenia publicznego z wnioskiem o wyznaczenie osad szkolnych dla 38 szkół początkowych, z gruntów po duchowieństwie rzymsko-katolickiem, z przestrzenią przynajmniej po dwa morgi na każdą szkołę.

Dyrektor główny znajdując, że pomieniony wniosek naczelnika Łomżyńskiej dyrekcyi naukowej, jako dążący do polepszenia bytu i zapewnienia trwałego istnienia szkół początkowych, zasługuje na uwzględnienie, a przytem mając na uwadze, że stosownie do najwyżej zatwierdzonych w dniu 14. (26.) grudnia 1864 przepisów dodatkowych do Ukazu o urządzeniu duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskiem, grunta, jakie do tegoż duchowieństwa należały, mają uledz sprzedaży i podziałowi pomiędzy włościan bezrolnych, przedstawił powyższy przedmiot do decyzyi komitetu urządzającego.

Przy wnoszeniu tego przedstawienia, dyrektor główny oświecenia publicznego, który w skutek oddzielnego przyzwania, był obecnym na posiedzeniu komitetu urządzającego, oświadczył, że o ile mu wiadomo, wszystkie pozostałe dyrekcye naukowe wystąpią również z wnioskami o wyznaczenie osad dla szkół początkowych.

Motywa.

W rozbiorze przedstawionej kwestyi komitet urządzający przyznał wprawdzie, że wyznaczenie osad szkolnych, jako pomoc mniej zamożnym wsiom do urządzenia szkół początkowych, byłoby w istocie pożytecznem, lecz przy tem uważał, że wyznaczenie tych osad z gruntów po duchownych, napotyka na znaczne trudności.

Trudności te wywiązują się ztąd, że grunta po duchowne powinny być niezwłocznie sprzedane, tak w wykonaniu najwyższej woli, jako też z powodu, że grunta te wypłaniają się i skutkiem tego mogą z postępem czasu utracić na swojej wartości; tymczasem przedsiębiorąc zgodnie z przedstawieniem dyrektora głównego oświecenia publicznego wyznaczanie osad szkolnych w tak znacznej liczbie, jak to można przypuszczać sądząc z wystąpienia jednej z 10ciu dyrekcyj naukowych, Łomżyńskiej, wypadłoby dokonać roboty pomiarowe w 400 miejscowościach, co bez wątpienia wytworzyłoby takąż ilość interesów i obszerną korespondencyę, któraby niezawodnie opóźniła istotnie ważną czynność, to jest samą sprzedaż gruntów po duchownych.

Przytem wyznaczanie gruntów dla szkół odpowiadałoby celowi tylko w takich razach, gdyby grunta te wyznaczane były w samym obrębie siedzib włościańskich, lub w ich bliskości, co nie wszędzie jest możebnem, gdyż nie w każdej wsi znajdują się grunta poduchowne.

Z powodu powyższych uwag komitetu urządzającego, dyrektor główny oświecenia publicznego wyjaśnił, że występując z wnioskiem na korzyść szkół, miał na myśli, że wyznaczanie osad szkolnych mogłoby być dokonywane jedynie tam, gdzieby to nie napotykało trudności, i gdzie położenie gruntów poduchownych przedstawia dogodne dla potrzeb szkoły warunki.

Ze względu na takie oświadczenie rzeczywistego radcy stanu Wittego, komitet urządzający znalazł, że wyznaczanie osad szkolnych, dwu-morgowych, może być dokonywane z tych gruntów poduchownych, oddanych do rozporządzenia miejscowych komisyi spraw włościańskich, dla podziału pomiędzy ludność bezrolną, które dotychczas nie otrzymały jeszcze właściwego przeznaczenia, i które będąc położone w obrębie wsi lub w ich bliskości, przedstawiają niezbędne do urządzenia szkoły warunki. Wyznaczanie takich osad komitet urządzający postanowił poruczyć komisyom spraw włościańskich, porozumiewać się mającym z naczelnikami dyrekcyi naukowych.

Konkluzya.

Na tej zasadzie komitet urządzający postanowił:

1. Zalecić komisyom spraw włościańskich, aby we wsiach, gdzie włościanie z jakichkolwiek powodów nie są w możności oddania części swych gruntów na urządzenie szkół początkowych, wyznaczały w tym celu, za porozumieniem się z naczelnikami dyrekcyi naukowych, osady szkolne, nie więcej jak dwa morgi zawierające, z tych gruntów poduchownych, do rozporządzenia komisyi przekazanych, które jeszcze nie są rozdane pomiędzy włościan bezrolnych, i które będąc położone w obrębie siedzib włościańskich lub obok nich, przedstawiają niezbędne do urządzenia szkoły warunki, — i

2. Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć dyrektorowi głównemu oświecenia publicznego i miejscowym komisyom spraw włościańskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik - prezes i członkowie komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Pobicie ojca. Bazyli Sukasz właściciel realności na przedmieściu Zniesienie, 26 lat liczący, ojciec 1 dziecka, obrz. gr. kat., już karany sądownie za pobicie, który w końcu czerwca b. r. posprzeczawszy się z swoim ojcem pobił go tak, że tenże zemdlał, skazany został na rozprawie ostatecznej w d. 13. b. m. na 6 tygodni więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu i zamknięcie w ciemnej celi w końcu kary (prokuratorya proponowała 3 miesiące więzienia z postem w każdym tygodniu i 15 plag) i przyjął wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Klemensiewicz, oskarz. zastęp. prok. państwa p. Budzynowski).

(Zwłoki znalezione.) We Lwowie d. 15. b. m. znaleziono w Pełtwi przy moście Ś. Jana zwłoki dziecka i odesłano do szpitalu.

Przy gościńcu z Czortkowa do Jagielnicy znaleziono dnia 30. z. m. w rowie zwłoki nieznajomego zmarłego na apopleksyę, a na polach czortkowskich dnia 2. b. m. zwłoki drugiego nieznajomego zmarłego na cholerę.

(Pożary.) W Wolkowcach w powiecie Mielnickim, dnia 29. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Szkoda wynosiła 195 złr. w. a.

W Czukałowie w powiecie Bohorodczańskim, dnia 10. b. m. uderzył piorun w cerkiew, która w skutek tego spłonęła i tylko kasę kościelną, aparata i kilka obrazów uratowano. Szkoda wynosi 2000 złr.

(Nieszczęsne wypadki.) We Lwowie przed kilkoma dniami pewien murarz uderzył w gniewie 18letniego syna swego żerdzią w lewe ramię, i skaleczył go niewiedząc, że w żerdzi tkwił gwóźdź. Skaleczenie było na pozór nieznaczne i nie przeszkodziło chłopcu pracować nazajutrz. Trzeciego dnia jednak chłopiec zachorował i wkrótce potem umarł. Pokazało się, że śmierć nastąpiła w skutek kurczów, które wywołało zranienie gwoździem.

Włościanin Iwan Skrutnik z W. Mostów jadąc d. 11. b. m. z węglami na targ do Lwowa poniósł śmierć w drodze, przygnieciony wozem, który się na niego wywrócił.

(Szczepienie zapobiegające cholerze). Dzien. „Warszaw." pisze: Otrzymaliśmy następujący list od doktora Józefa Piotrowskiego, który jako dotyczący zdrowia publicznego, chętnie zamieszczamy: „Kiedy w ostatnich czasach tak silna panowała w Szczecinie cholera, tamtejszy doktór Brandt zrobił doświadczenie, którego nadzwyczaj pomyślne skutki, godne są publicznego ogłoszenia. Doktór Brandt na zasadzie doświadczeń lekarzy indyjskich i na naglące zachęcania doktora Honigbergera, praktykującego w Kalkucie, szczepił skoncentrowaną tynkture Quassji, jako środek od cholery zabezpieczający. Powiada tenże dr. Brandt, że na przeszło 600 osób najbardziej eksponowanych z powołania swego, którym szczepienie uskutecznił, żadna cholery właściwej nie dostała, chociaż były niektóre później dotknięte djarją lub wymiotami; tymbardziej żadna nie umarła, co jest istotnie zastanawiające. Szczepienie samo odbywa się jak zwykle i każden z łatwością, raz widząc, będzie mógł sam sobie to uskutecznić, gdyż operacyjka ta musi być co tydzień powtarzana, przez cały czas silnego trwania epidemii. Lekkie te zadraśnięcia, goją się prędko, czemu pomagać ma trochę dodanego siarczanu żelaza. Formuła używana przez doktora Brandta jest: na jedną uncyę skoncentrowanej tynktury, 15 gr. siarc. żel. krystalizowanego i pół drachmy tłuczonych goździków korzennych. Ten ostatni dodatek zdaje mi się zbytecznym. Sądzę właściwem w interesie ludzkości, właśnie w czasie zjawiającej się cholery, środek powyż cytowany podać do wiadomości publicznej; za pewność jego nikt ręczyć nie może, spróbować jednak nie zawadzi, gdyż nie będąc szkodliwym, z pewnością umysł wielu trwożliwych moralnie podnieść może."

Gospodarstwo, przemysł i handel.

S. **Lwów**, 17. września. Z wyjątkiem jednego dnia mieliśmy w tygodniu ubiegłym trwałą pogodę. Zbiór owsa wzdłuż nizin podkarpackich już się rozpoczął.

Handel towarowy ożywia się coraz bardziej i nadchodzą świeże przesyłki towarów których zabrakło podczas wojny. Kupcy jednak nasi ponieśli dotkliwy cios w skutek najnowszego rozporządzenia dyrekcyi kolei warszawsko-wiedeńskiej zabraniającego od 14. września wywozu jakichkolwiek przesyłek z Galicyi przez granicę. Nie wiadomo nam jakie okoliczności wywołały ten zakaz i sądzimy tylko, że wycofanie wojsk pruskich skłoniło dyrekcyę kolei królewsko-pruskich, wezwać kolej warszawsko-wiedeńską, aby nie przepuszczała żadnych towarów galicyjskich ani przesełek do Galicyi przeznaczonych, ponieważ liczba wozów do dalszego transportu okazała się zapewne niedostateczną. W interesie kupców naszych winniśmy tu wspmnieć, że wszystkie przesyłki przeznaczone do Prus i Niemiec północnych lub ztamtąd do Galicyi, mogą być transportowane tylko na Bogumin. Nadeszły tu znaczne transporta wełny z Rosyi przez Brody i znajdują się na składach. Wywóz kos do Rosyi zaczyna się mocno ożywiać i w ostatnich 14 dniach nadeszło tu z Styryi 2100 cet. tego artykułu. Przewieziono także tędy znaczny transport narzędzi rolniczych przeznaczonych do Besarabii a sprowadzonych wprost z Londynu.

Handel zbożowy nie ożywił się jeszcze tak jak się tego przy niskich cenach spodziewać należało. Chociaż nie podlega już żadnej wątpliwości, że będziemy mieli znaczny odbyt do Czech i Morawii nietylko na żyto i pszenicę ale nawet na wyroby mączne, jednak dotąd ruch w tym względzie jeszcze się nie rozpoczął. Nasi komisanci nie są wcale zbyt obarczeni zleceniami i dopiero w najbliższym czasie spodziewać się należy większego ożywienia. Z obwodu tarnowskiego wywieziono w tygodniu ubiegłym 3500 cet. do Krakowa i sprzedano do młynów tamtejszych. Posłano także do Bielska kilka partyi żyta i pszenicy. Przewóz zboża a osobliwie mąki na kolei lwowsko-czerniowieckiej bardzo jest znaczny. We Lwowie przy sprzedaży w partyach płacono *pszenicę* 170 ℔ wagi po 6 złr. 40 c., dowóz tego artykułu na targowicę był dość znaczny. *Jęczmień* skupują do tutejszych browarów, a nawet i z zagranicy jest popyt na ten artykuł. Gatunki 142 ℔ wagi zdatne do browarów płacono po 4 złr. 25 c., pośledniejsze zaś znacznie taniej. *Żyto* 160 ℔ wagi płacono po 4 złr. 50 c. Doświadczeńsi spekulanci sądzą, że w najbliższym czasie ceny tego artykułu znacznie spadną. *Owies* wagi 99 ℔ płacono po 2 złr. 12 c. Artykuł ten trzyma się w cenie ponieważ w najbliższym czasie będą potrzebne znaczne dostawy dla skarbu. Gatunki przeszłoroczne są bardzo poszukiwane.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 7 złr. 35 c., jęczmień 138 ℔ 3 złr. 60 c., żyto 159 ℔ 3 złr. 86 c., owies 98 ℔ 1 złr. 99 c., dowóz żyta bardzo znaczny, pszenicy słaby. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 7 złr. 75 c., jęczmień 139 ℔ 3 złr. 90 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 15 c., owies 100 ℔ 2 złr. 25 c., rzepak 170 ℔ celnych 10 złr. 75 c. handel mało ożywiony, dowóz żyta bardzo znaczny. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 7 złr. 65 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 17 c., jęczmień 141 ℔ 4 złr. 10 c., owies 99 ℔ 2 złr. 19 c., znaczny odbyt na pszenicę i żyto.

Bydła rzeźnego i opasowego nadeszły tu w tygodniu ubiegłym znaczne transporta koleją lwowsko-czerniowiecką i niezwłocznie posłane zostały do Lipnika i Florisdorfu. Ogółem wywieziono z Galicyi przez Kraków 1050 sztuk wołów.

Ostatnia poczta.

Mnichów, 16. września. Przy sposobności nadania orderu Huberta hrabiemu Bismarkowi otrzymał równocześnie były pruski poseł przy sejmie związkowym, p. Savigny, wielki krzyż orderu zasługi z koroną.

Rzym, 15. września. Rzymska legia przybyła z Antibes dziś z rana do Civitavecchii.

Madryt, 15. września. Na towary z Portugalii zaprowadzono kwarantanę.

Bukareszt, 15. września. Słychać, że pożyczka w sumie 18 milionów franków została zawarta w Paryżu i potrzebuje jeszcze tylko potwierdzenia Księcia. — Książę Stirbej przybył tu.

Konstantynopol, 15. września. Do Kandyi odchodzą znaczne posiłki. — Jenerał Türr odjechał do Włoch. — Polski jenerał Langiewicz przybył tu. — Na towary z Tryestu ustanowiono 10 dniową kwarantanę. — Czynią przygotowania, na przyjęcie Księcia rumuńskiego.

Podług depeszy z Massny zaszła potyczka pod Axum między Abisynczykami i powstańcami z Tigreh. Cesarz Teodor oczekuje posiłków. Najbliższa bitwa rozstrzygnie los Abysynii. — W Persyi nastąpiła zmiana ministerstwa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. września.

Hotel George: PP. Hr. Brzostowski Adam, z Polski. — Cielecki Wł., z Byczkowic. — Wysocki Stan, z Polski.

Hotel Langa: Jurski Adolf, c. k. kapitan, z Brodów.

Hotel angielski: Ks. Czetwertyński Eust., z Wołynia. — Cieński Lub., z Okna. — Jasiński Fr., z Zahajpola. — Kulkowski Apol., z Hawłowic. — Wiktor Jakób, z Seńkowej woli.

Hotel Kuhna: Zurakowski Józef, z Hłuboczka wielkiego.

Pod nr. 512 4/4: Zbrożek Kaz., z Wierzbiąża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. września.

PP.: Hr. Lanckoroński Kaz., c. k. radzca zarządu kolei Karola Ludwika, do Wiednia. — Agopsowicz Kaj., do Trojanic. — Fałkowski Jan, do Witryłowa. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Młodecki Kazim, do Brodów. — Rulikowski Lud., do Krakowa. — Szymonowicz Antoni, do Krzywołuk. — Teodorowicz Teodor, do Czortowic. — Herlth Fr., do Gorayca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. września 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	325.86	+ 13.3	85.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.67	+ 20.3	60.5	południowy	„	„
10. god. wiecz.	325.95	+ 14.5	78.2	„	„	pogoda

T E A T R.

Dziś (przed. niem.) „**Die Zaubergeige,**" operetka w 1 akcie, „**Das Versprechen hinterm Herd,**" scena ludowa ze śpiewami, „**Wiener G'schichten,**" krotochwila ze śpiewami i tańcami w 1 akcie. Pierwszy występ p. Józefiny *Pagay* z Mnichowa a drugi p. *Steindl* z Linzu.

W piątek (przed. pol.) „**Pensyonarki,**" operetka komiczna w 2 aktach, po raz pierwszy i „**Niebezpieczny człowiek,**" komedya w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 17. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	96	6	04
Dukat cesarski	„ „	6	01	6	09
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	32	10	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	95
„ papierowy rosyjski	„ „	1	58	1	60
Talar pruski	„ „	1	89	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	—	70	08
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	49	73	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	25	67	42
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	67	68	67
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	203	67	207	33
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		174	50	178	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. września.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	61	70
5 % pożyczka narodowa	68	50
Losy z 1860 roku	69	60
Akcye banku wiedeńskiego	715	—
„ „ kredytowego	153	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	—
Srebro	127	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	08

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.